

TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

Tytuł fragmentu relacji	Na Kunickiego
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Tadeusz Myśłowski

Na Kunickiego

Te obrzeża miasta mnie fascynowały. Było to miejsce, gdzie ludzie byli jak ze „Zjadaczy kartofli” van Gogha, tylko że to byli kolejarze. Pamiętam, że bardzo wcześnie rano wstawałem i mama mnie wysyłała po mleko, bo wtedy trzeba było stać w kolejce i ja ciągle obserwowałem tych ludzi. To było samo życie, oni borykali się z każdym dniem, a ja obserwowałem tych ludzi i widziałem jak oni mociją się z tym życiem, widziałem biedę, widziałem to prozaiczne życie. Bardzo często chodziłem na stację, żeby dotykać podróży, w sensie takiej przestrzeni, która kiedyś mnie czekała. Zawsze myślałem, gdzie życie mnie rzuci, gdzie mnie osadzi, w jakiej konstelacji. Nigdy nie myślałem, że wyjadę za granicę, ale ta stacja była dla mnie czymś strasznie magnetycznym. My mieszkaliśmy na piątym piętrze i ja z tego piątego piętra widziałem całą panoramę kolejową. W nocy nadawano komendy, przestawiano wagony i to było takie bardzo magnetyczne. Nieraz nie mogłem zasnąć i te wszystkie informacje, które podawano sobie przez głośniki, megafony były takie bardzo surrealne. Ja sobie wyobrażałem gdzie mnie ten pociąg może wysadzić w życiu, no i teraz mam właściwie odpowiedź gdzie istnieję. Istnieję w dwóch miejscach: jedno to jest miejsce, w którym się uformowałem, to jest Lublin, który jest miejscem mojej miłości i drugie jest bardzo kontrowersyjne i bardzo biegunowe, inne, to jest to metropolis, to jest to miasto, które reprezentuje współczesność [Nowy Jork].

Data i miejsce nagrania	2009-11-20, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Zętar
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"